

Tak brzmiał nagłówek artykułu opublikowanego przez Bibliotekę Narodową 5 kwietnia tego roku, który prezentował stan czytelnictwa w Polsce w 2023 roku. Początkowo popadłem w hura optymizm, że wzrosło czytelnictwo w Polsce. Czyżby? Sprawdźmy to.

## **Co oznacza ten wzrost, o którym wspomina raport?**

Prezentuje wzrost czytelnictwa. Czyli czego dokładnie? Biblioteka Narodowa tłumaczy to, że o 9 p.p. wzrosła liczba osób, która sięgnęła po co najmniej jedną książkę w 2023 roku. Brzmi pięknie prawda? Sam popadłem w ten optymizm, jednak po chwili się zreflektowałem.

## **Czy przeczytanie jednej książki, to rzeczywiście tak dużo?**

Moim zdaniem nie, zwłaszcza, że badanie uwzględniło również e-booki, audiobooki, podcasty i inne materiały audiowizualne, a nawet ... gazety i czasopisma. Sam osobiście lubię słuchać audiobooków i nic nie mam przeciwko ich wykorzystaniu i mimo, że nie jestem zapalonym słuchaczem książek audio, to już mam ich kilka przeczytanych w tym roku. Dodam, że przez swój tryb pracy nie mam wiele czasu na ich czytanie (więc stosik hańby rośnie). Wydaje się, że osoby, które czytają powinny mieć ich zdecydowanie więcej na swoim koncie już w tym roku.

I tu przechodzimy do drugiego ważnego wskaźnika.

## **Co wskazuje nam statystyka mówiąca o czytelnikach, którzy przeczytali 7 i więcej książek?**

Nie zmieniła się. Pozostała na stałym 8% poziomie. Oczywiście nadal tu uwzględniamy wszystkie formaty książek, więc mimo to, że mamy coraz szerszy dostęp do publikacji nie przekłada się to na zwiększoną ilość przeczytanych egzemplarzy na osobę.

Powiecie, że jestem jakimś pesymistą, ale czy naprawdę przeczytanie siedmiu książek na rok to dużo? Nie mówię tu o grubych tomesach, typu Władca Pierścieni, seria Students, bądź moja seria Gary & Litin - mam tu na myśli poradniki, które nie mają nawet stu stron, a są traktowane podobnie jak wymienione wcześniej serie. Żeby nie było - nic im nie odbieram - wskazuję tylko, skąd pochodzą dane. Zatem sami sobie odpowiedzcie - czy to jest tak wielka liczba?

## **Aczkolwiek już ten wskaźnik wpływa na wzrost czytelnictwa w Polsce**

I to mnie cieszy, że był wskaźnik, który znacząco wzrósł w porównaniu z zeszłym rokiem, a mianowicie sposób zaopatrywania się w książki. Wszyscy mówią, że wzrosło czytelnictwo o 9 p.p., a nikt nie wspomina, że o ... 12 p.p. wzrósł zakup powieści wśród respondentów i że jest to najwyższy wskaźnik od ostatnich pięciu lat!

Cieszy mnie jako pisarza taki sposób zaopatrywania się w powieści. Cieszy dlatego, że czytelnicy wolą mieć powieść dla siebie, niżli wypożyczyć, a później zwrócić. Dodatkowo spadł znacząco (o 8 p.p.) udział pożyczania powieści wśród rodziny, znajomych itp. Dowodzi to tego, że po okresie stagnacji spowodowanym między innymi Covidem znów zaczynamy jako społeczeństwo chętniej kupować książki.

## **Wzrosła liczba mężczyzn korzystających z bibliotek publicznych**

Czytelnictwo wśród mężczyzn w przedziale wiekowym dwadzieścia pięć do trzydzieści dziewięć lat wzrosło o 4,6 p.p. Mam tutaj na myśli, że wzrosła liczba mężczyzn w tym wieku korzystających z biblioteki publicznej - i powiem wam, że zadowala mnie ten trend. Cieszę się, że mężczyźni również coraz chętniej korzystają z zasobów bibliotek.

## **Na czym opiera się czytelnictwo w Polsce?**

A więc jakie publikacje najbardziej lubimy czytać? Pewnie niewielu z was zaskoczę, ale najczęściej wybieranym typem książek są pozycje z gatunków obyczajowych, erotyki czy romanse. Mogę tutaj tylko wymienić serię Students, czy Rodzinę Monet, które zdominowały Tik Toka czy inne media społecznościowe, więc siłą rzeczy musiały być najbardziej poczytne.

Prawda? ... A właśnie, że nie!

Szok i niedowierzenie?

Co prawda wspomniane przeze mnie serie całkowicie zdominowały Tik Toka, ale to jednak nie ten typ publikacji był najbardziej czytany w poprzednim roku.

## **Polskie czytelnictwo zdominowały kryminały, thrillery i sensacje**

Wystarczy popatrzeć na pierwsze miejsca wśród bestsellerów na najpopularniejszych platformach e-commerce. Max Czornyj, Robert Michniewicz, Wojciech Chmielarz, czy B.A. Paris, to tylko nieliczne przykłady autorów kryminałów. Na drugim miejscu znalazła się literatura zaliczana do obyczajowej, romansów i innego rodzaju literatury kobiecej (wiem, że dużo mężczyzn też je czyta, ale nie miałem lepszego określenia - jeśli takowe znacie, dajcie znać w komentarzu), ale już trzecie miejsce stanowiło dla mnie zaskoczenie.

Czy wiedzieliście, że na trzecim miejscu znalazła się literatura non fiction, czyli wszelkiego rodzaju poradniki, biografie, publicystyka, czy historia XX wieku? Przyznaję, że było to dla mnie mocne zaskoczenie, bo spodziewałem się, że będzie to fantasy.

## **Może zacząłem pesymistycznie, ale skończę optymistycznie**

Czytelnictwo w Polsce na pewno ma się lepiej niż w latach wcześniejszych. Doświadczam tego na wielu targach książki, w których od tego roku uczestniczę coraz częściej. Młodzież czyta i to również jest dobra wiadomość, tylko czytają coś innego. Nie zachęcają ich lektury szkolne i czytają je z musu, ale za to już powieści dostosowane do nich - jak najbardziej.

Może to jest sposób, aby trafić do młodzieży z literaturą? Zaproponować lektury bardziej dopasowane do ich zainteresowań i potrzeb?

To pozostawiam do oceny Ministerstwu Edukacji i pani ministrze Barbarze Nowackiej.

Sprawdź moje media społecznościowe:

<https://www.facebook.com/KamilSobikPisarz>

[https://www.instagram.com/kamil\\_sobik\\_pisarz](https://www.instagram.com/kamil_sobik_pisarz)

Zapraszam również na nowe pojawiające się opowiadania, tym razem opowiadam jak powstało królestwo jaszczuroludzi:

Pierwsza część już dostępna:

<https://segeworld.pl/powstanie-ragilii-rozdzial-1-czesc-1/>

Korekta: Karolina Kwarcieńska